

opusdei.org

VIDEO: Prałat Opus Dei w Nowym Jorku

Ks. prał. Fernando Ocáriz kontynuuje swoją wizytę duszpasterską w Stanach Zjednoczonych. Po kilku dniach w Nowym Jorku, pojechał do Chicago. "Nasza modlitwa może dotrzeć do każdego zakątka świata", powiedział w swoim pierwszym wystąpieniu.

16-07-2019

Nowy Jork (7, 8, 9, 10, 11 lipca)

Czwartek, 11 lipca

Ks. prał. spotkał się rano z ponad 500 mężczyznami, którzy przybyli z Bostonu, Waszyngtonu, a także z Pittsburga, Atlanty, Karoliny Północnej i Miami.

Prałat Opus Dei zaczął od stwierdzenia, że w obliczu wielkiej misji, jaką jest umieszczenie Chrystusa na szczycie wszystkich ludzkich działań, chrześcijanie mogą łatwo stać się przygnębianymi - przewyciężając świadomość własnych ograniczeń i kryzysów w Kościele i na świecie. "Ale to wszystko nigdy nie powinno być okazją do zniechęcenia", powiedział. "Pan liczy na nas takich, jakimi jesteśmy, z naszymi ograniczeniami, aby czynić wiele dobrego, tak jak to się dzieje na całym świecie. W tym wielkim kraju Stanów Zjednoczonych tak wiele już zostało uczynione. Ale nadal jesteśmy na początku. Możemy myśleć, że z punktu widzenia długości ludzkiego życia Dzieło (Opus

Dei) jest już tutaj od dłuższego czasu ... Ale, jak na historię dziewięćdziesięciu lat to wciąż dopiero początek początków".

W następnej sesji pytań i odpowiedzi jeden z uczestników, Sharif, zapytał o obawy wielu ludzi związane z podejmowaniem dzisiaj osobistych zobowiązań. Ojciec odpowiedział, że musimy zachęcić naszych przyjaciół, by zobaczyli, że osoba, która nigdy nie wykorzystuje swojej wolności - osoba, która unika jej zaangażowania - ostatecznie traci tę wolność. "Kiedy wolność nie jest zaangażowana poprzez trwałą decyzję, wtedy dzieje się tak, że jesteś na łasce wiatrów, na łasce swoich uczuć. Zamiast kierować się rozumem i własną wolnością, człowiek kieruje się uczuciami, które różnią się w zależności od okoliczności".

W odpowiedzi na pytanie o wyzwania związane z budowaniem prawdziwych przyjaźni w pracy, gdzie relacje mogą być często czysto transakcyjne, ks. prał. Ocáriz odpowiedział, że musimy wyjść z tego schematu poprzez przejęcie inicjatywy. "Najpierw, oczywiście, z modlitwą, modląc się za swoich kolegów. A potem szukaj okazji dla drobnej służby. Nie jako rodzaj taktyki, ale dlatego, że naprawdę chcesz im pomóc, zaczynając od spraw zawodowych. Przekonają się, że masz inne nastawienie, że naprawdę jesteś zainteresowany pomocą. A to może umożliwić przełamanie barier i dać okazję do nieco głębszych rozmów. W końcu przyjaźń może zacząć się rozwijać.

Na zakończenie spotkania Prałat Opus Dei ponownie poprosił o modlitwę za papieża. "Bardzo się modlimy za Papieża, ponieważ ponosi on wielką odpowiedzialność.

Na jego ramionach spoczywa ogromny ciężar. Kiedy rozmawia z ludźmi, kiedy pisze listy, ciągle kończy, mówiąc: módlcie się za mnie, módlcie się za mnie. Ponieważ on wierzy w skuteczność modlitwy i my też powinniśmy mieć tę wiarę".

Po południu Ojciec spotkał się z grupą ponad 600 kobiet w każdym wieku. "Mamy obowiązek tryskać szczęściem", powiedział im. "A kiedy nie jesteśmy szczęśliwi, nie możemy czekać, aż radość sama do nas wróci. Musimy jej szukać. Musimy prowokować radość, iść do jej źródła, które jest w Panu. I to jest radość, której również potrzebujemy, aby uczynić życie przyjemnym dla innych. Musimy być radośni, aby być skutecznymi w apostołstwie".

Radość była widoczna podczas spotkania. Jednak kilka pytań do niego podczas spotkania dotyczyło tematu cierpienia. Prałat po raz

kolejny nalegał na pozornie sprzeczną możliwość doświadczania radości w samym środku cierpienia. "Jest to możliwe, gdyż przez wiarę wiemy, że nawet cierpienie, gdy przychodzi, jest narzędziem współpracy z Jezusem Chrystusem w odkupieniu świata. Nawet, jeśli nie odbiera cierpienia, możemy być radosnymi oraz, że to cierpienie ma wielką wartość pozytywną, gdy jest zjednoczone z krzyżem naszego Pana".

Ponieważ uczestnicy przybyli z wielu różnych miast, do których Ojciec nie pojedzie, postanowili "przynieść mu Wschodnie Wybrzeże".

Przedstawiciele każdego miasta na Wschodnim Wybrzeżu, gdzie znajdują się ośrodki Opus Dei, podarowali mu cukierki i czapkę baseballową od swojego rodzinnego zespołu, co skłoniło Ojca do żartów, że pod koniec podróży będzie miał niezłą kolekcję czapek.

Środa 10 lipca

Rano ks. prał. Fernando Ocáriz odwiedził kościół św. Agnieszki w pobliżu Wielkiego Dworca Centralnego na Manhattanie. W 2016 r. kardynał Timothy Dolan, arcybiskup Nowego Jorku, poprosił Opus Dei o zapewnienie opieki duszpasterskiej w tym kościele.

Prałat Opus Dei udał się następnie do *Ground Zero* na dolnym Manhattanie, gdzie kiedyś stał budynek "World Trade Center". Następnie pomodlił się przy *Ground Zero Memorial*, w którym widnieją nazwiska 2 983 osób, które zginęły w atakach na *World Trade Center*.

Po południu Prałat Opus Dei spotkał się z ponad 250 młodymi kobietami z miast wschodniego wybrzeża, które uczestniczą w zajęciach formacyjnych Opus Dei.

Ks. prał. Fernando Ocáriz rozpoczął od zachęcenia ich do przekazania otrzymanej formacji chrześcijańskiej innym. "Nie traktuj formacji, którą otrzymujesz, jako coś tylko dla siebie, dla własnego osobistego wzbogacenia. Tak, jest to formacja osobista, ale powinna ona również pomagać w przekazywaniu dalej, gdziekolwiek jesteś, ducha chrześcijańskiego. Wszyscy chrześcijanie muszą być apostołami w życiu codziennym, a przede wszystkim w przyjaźni, przekazując radość z bliższego spotkania z Chrystusem. Ostatecznie cała formacja chrześcijańska, którą otrzymujemy, ma na celu pomóc nam stać się bardziej podobnymi do Chrystusa, mieć te same uczucia, Jego sposób patrzenia na świat i na osoby" - powiedział ks. prał. Fernando Ocáriz młodym kobietom. Colleen, studentka Virginia Tech, powiedziała, że może być trudno mieć głębsze przyjaźnie, kiedy inni

dziwią się, gdy się traktuje wiarę poważnie i obawia się poruszać z nią pewne tematy.

Prałat przyznał, że "nawiązywanie prawdziwych przyjaźni nie jest łatwe". Nie jest tak samo być prawdziwym przyjacielem, jak po prostu być znajomym, kimś, z kim raz na jakiś czas się przywitasz. Aby być prawdziwym przyjacielem, trzeba poświęcić czas i mieć częsty kontakt osobisty, a często wymaga to poświęcenia. Ale warto!"

Dodał, że "wszystkie siły, których potrzebujemy, aby móc mówić w przekonujący sposób, można znaleźć w Eucharystii i w modlitwie. Musimy zapytać naszego Pana, jak stawić czoła takim sytuacjom. Ale w końcu, kiedy staramy się nawiązać autentyczne przyjaźnie, ten lęk przed mówieniem o pewnych tematach znika".

W odpowiedzi na pytanie, jak wytłumaczyć swoim przyjaciołom, że Bóg jest czymś więcej niż tylko twórcą zasad, powiedział: "Musimy zdać sobie sprawę, że Bóg jest tak bardzo naszym Ojcem, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby umarł za nas na krzyżu. To, że chciał to zrobić, jest trochę tajemnicą, ale jest to tajemnica ogromnej miłości Boga do nas. Kiedy sprawy stają się trudne i mamy pokusę, by pomyśleć: 'Jak to możliwe, że Bóg jest moim Ojcem, a jednak On na to pozwala', musimy wtedy spojrzeć na krzyż i dokonać aktu wiary w miłość Boga, który On tak bardzo uwidoczniał w krzyżu Chrystusa".

Wtorek, 9 lipca.

Prałat Opus Dei spotkał się z grupą około 200 młodych mężczyzn z całego wschodniego wybrzeża. W swoich odpowiedziach ks. prał. Ocariz niejednokrotnie powracał do

znaczenia bycia dobrym przyjacielem i dzielenia się z naszymi przyjaciółmi naszą miłością do Chrystusa. Na przykład Joe z Connecticut zapytał, w jaki sposób mógłby pomóc swoim przyjaciołom by nie nadużywali technologii. Powiedział, że jego przyjaciele byli zaintrygowani jego własną decyzją sprzed trzech lat, by zrezygnować ze swojego smartfonu i zamiast tego użyć prostszego telefonu.

Ojciec odpowiedział: "Najważniejszą rzeczą w tym konkretnym przypadku, podobnie jak w przypadku wszystkiego innego, jest troska o to, abyśmy wszyscy potrafili pomagać innym ale też pozwolili sobie pomóc, ponieważ wszyscy potrzebujemy pomocy w ten czy inny sposób. Fundamentalne znaczenie ma tu przyjaźń".

W odpowiedzi na pytanie studenta z Princeton, który pracuje w "Artificial

Intelligence", środowisku, w którym stosunek do wiary jest często sceptyczny, ks. Fernando Ocáriz powrócił do tematu przyjaźni. "Jak możemy mówić o Bogu w tym środowisku? Ogólnie rzecz biorąc, zazwyczaj nie chodzi o rozmowę z wieloma ludźmi w tym samym czasie, ale o nawiązywanie prawdziwych przyjaźni z innymi... Na gruncie przyjaźni łatwo jest przekazać to, co czujesz, co myślisz, nie próbując przekonać swoich przyjaciół słowem, ale po prostu przekazując, poprzez przyjaźń, to, co masz w sobie, co myślisz, co czujesz, co ma dla ciebie wartość, co daje ci radość, co daje ci spokój, co oznacza dla ciebie bezpieczeństwo posiadania stałej pomocy Boga w twoim życiu."

Ojciec podkreślił również znaczenie modlitwy za papieża i bycia z nim zjednoczonym. "Módlcie się dużo za papieża", powiedział. "Papież, jak łatwo sobie wyobrazić, ma ogromny

ciężar na ramionach, z wieloma problemami do rozwiązania. Jest też wiele problemów wewnątrz samego Kościoła. Ale nie powinniśmy się zniechęcać, gdy widzimy problemy, które istnieją w Kościele. Ponieważ, jak mawiał św. Josemaria, "Kościół jest zasadniczo Jezusem Chrystusem..." Dlatego nie powinniśmy być zniechęceni trudnościami w Kościele lub poza nim. Musimy się dużo modlić za papieża, ponieważ ma on ogromną pracę, ogromną odpowiedzialność i liczy na modlitwę wszystkich".

Po spotkaniu z młodymi ludźmi, Prałat Opus Dei udał się z księdzem Thomasem G. Bohlinem, wikariuszem regionalnym Opus Dei, aby odwiedzić Kardynała Dolana. Spotkali się około godziny, rozmawiając w rezydencji kardynała. Następnie kardynał towarzyszył im w katedrze, gdzie udali się do kaplicy Matki Bożej, z

krótką wizytą do kaplicy
Przenajświętszego Sakramentu.

Poniedziałek, 8 lipca

Prałat Opus Die z urzędu jest
Wielkim Kanclerzem Uniwersytetu
Nawarry. IESE Business School,
choć mieści się w Barcelonie, jest
częścią tego uniwersytetu. W
poniedziałek ks. prał Fernando
Ocariz odwiedził nowojorski kampus
IESE, który został otwarty w 2009
roku.

Ks. prał. Ocariz powitał dziekan
oddziału nowojorskiego IESE Eric
Weber. Po wizycie w kaplicy,
zwiedził siedzibę i spotkał się z
pracownikami IESE, od których
otrzymał bukiet róż. Następnie Prałat
wziął udział w sesji naukowej
zorganizowanej przez Witherspoon
Institute, niezależny ośrodek
badawczy z siedzibą w Princeton,
który działa na rzecz lepszego
zrozumienia moralnych podstaw

demokratycznych społeczeństw. Wśród obecnych byli profesor filozofii politycznej w Princeton, Robert George, redaktor naczelny First Things R. R. Reno i redaktor zarządzający CanaVox, April Readlinger. Otwarcia dokonali Russel J. Snell, dyrektor Centrum ds. Uniwersytetu i Życia Intelktualnego w Witherspoon, który mówił o kulturowych wyzwaniach napotykanym dziś w edukacji młodych ludzi.

Odpowiedź Prałata i dyskusja, która po niej nastąpiła, koncentrowały się wokół tematu właściwego zrozumienia miłości, która dziś często sprowadza się jedynie do sentymentalizmu. Prałat powiedział, że wolność można właściwie zrozumieć tylko wtedy, gdy widzimy, że musi ona wynikać z autentycznej miłości. Miłość nie jest tylko uczuciem, ale wymaga pragnienia dobra drugiego człowieka. Jeśli

miłość ogranicza się do zwykłej przyjemności z przebywania z drugą osobą, staje się formą egoizmu. Podkreślił również, że edukacja w zrozumieniu wolności jest ważna w kształtowaniu charakteru młodych ludzi.

Niedziela 7 lipca

Ks. prał. Fernando Ocáriz przybył w niedzielę po południu, 7 lipca, na lotnisko Johna F. Kennedy'ego w Nowym Jorku, na miesięczną podróż duszpasterską do Stanów Zjednoczonych. Po spędzeniu kilku dni odpoczynku na początku sierpnia, pojedzie do Kanady, aby spotkać się tam z wiernymi Prałatury i przyjaciółmi.

Wśród tych, którzy powitali Ojca na lotnisku był Wikariusz Opus Dei dla USA, ks. Thomas G. Bohlin oraz małżeństwo Patricia i Thomas White i ich pięcioro dzieci. Patricia, która ma doświadczenie w projektowaniu

graficznym, stworzyła wraz z rodziną powitalny baner "Padre, Welcome to the USA".

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/video-pralat-opus-dei-w-nowym-yorku/> (14-03-2026)